

Paweł MALENDOWICZ

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica w Pile

## **Zideologizowanie przekazu prasy radykałnych ruchów społecznych w kontekście tabloidyzacji mediów (przykład prasy ruchu anarchistycznego)**

Współczesne przemiany społeczne cechuje globalność, kompresja czasu i przestrzeni oraz wzrost ich szybkości. Jednym z ich elementów są przekształcenia w systemie komunikowania masowego, który cechuje wielka skala rozpowszechniania odbioru, przepływ jednokierunkowy, asymetryczność relacji, depersonalizacja i anonimowość, relacje manipulacyjne i rynkowe oraz standaryzacja treści przekazu<sup>1</sup>. Szybkość, konsumpcjonizm, wielość i skomplikowanie stosunków społecznych wpływają na coraz powszechniejsze tendencje ku zaspokajaniu wiedzy w sposób nietrudny oraz poszukiwanie rozrywki o charakterze bezrefleksyjnym. Obejmują one obszar polityki, spraw społecznych, często ekonomii i kultury. Jawią się jako postrzegane jednostkowo, bez wyraźnych powiązań przyczynowo-skutkowych, bez funkcjonowania w tle skomplikowanych procesów zachodzących w stosunkach społecznych. Ich obraz kreowany jest przez „tabloidy”, czyli „tytuły operujące zwiększoną liczbą ilustracji (dochodzącą do połowy ogólnej objętości) oraz skompromowaną dawką informacji (podawaną czytelnikowi w pigułkach), łatwe do przyswojenia dla odbiorcy nie mającego dotąd kontaktu z prasą”<sup>2</sup>. Tabloidyzacja jest więc upowszechnianiem się cech tabloidów w prasie nietabloidowej oraz w innego rodzaju środkach komunikowania, co spowodowane jest planowanym zyskiem (finansowym, niematerialnym lub wywiedzionym z ideologii – o czym dalej), a bezpośrednio

---

<sup>1</sup> D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, przekł. M. Bucholc, A. Szulczycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 73.

<sup>2</sup> *Encyklopedia PWN, Prasa*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3961726/prasa.html>, 17.02.2012.

m.in. społecznymi gustami, poszukującymi możliwie szybkiego, stąd prostego dostępu do wiedzy jednostkowej<sup>3</sup>.

Celem poniższej analizy jest wskazanie przyczyn tabloidyzacji mediów radykalnych ruchów społecznych na przykładzie środków przekazu ruchu anarchistycznego, jej przejawów i form oraz określenie związków tabloidyzacji z motywacją ideologiczną. Analiza zawiera także próbę prognozy kierunków wykorzystania zjawiska tabloidyzacji w zakresie realizacji postulatów programowych grup ruchu anarchistycznego. Hipotezą badawczą jest założenie, że preferencje społeczne odbiorców przekazu środków komunikowania ruchu anarchistycznego wpływają na ich treści i formę, ale są one nasycone wyznacznikami ideologicznymi. Ponadto anarchiści w celu realizacji swoich celów (np. likwidacja instytucji państwa) obecnie i w przyszłości będą skłonni dążyć do wykorzystania prostoty przekazu opartego na hasłowości i obrazie, a nie słowie drukowanym. Celem rozwiązania hipotezy posłużono się metodą systemową, leksykalną i ekstrapolacji. Głównym materiałem badawczym była prasa ruchu anarchistycznego, wydawana w Polsce w latach 1989–2012 oraz innego rodzaju publikacje (internetowe, plakatowe, broszurowe).

Badacze ruchów społecznych wskazują dwa sposoby ich definiowania: pierwszy ujmuje ruch jako proces powodujący zmiany w myśleniu, postawach, czy też rozwiązaniach instytucjonalnych, drugi polega na analizowaniu ruchu jako grupy o szczególnych cechach<sup>4</sup>. Pierwszy sposób odzwierciedla wyjaśnienie Piotra Sztompki, który definiuje ruchy społeczne jako „akcje zbiorowe zmierzające do wywołania lub powstrzymania zmiany społecznej”<sup>5</sup>. Również Edward Olszewski uznaje ruch społeczny za świadome zbiorowe dążenie i zespołową działalność ludzi, którzy zmierzają do osiągnięcia wspólnego celu<sup>6</sup>. W odniesieniu

---

<sup>3</sup> Zob. szerzej nt. tabloidyzacji oraz o sposobach jej definiowania: *Tabloidyzacja języka i kultury*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.

<sup>4</sup> G. Ulicka, *Nowe ruchy społeczne. Niepokoje i nadzieje współczesnych społeczeństw*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993, s. 5.

<sup>5</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 176.

<sup>6</sup> E. Olszewski, *Ruch społeczny*, w: *Encyklopedia politologii*, red. M. Żmigrodzki, t. IV; *Myśl społeczna i ruchy polityczne współczesnego świata*, red. M. Marczevska-Rytko, E. Olszewski, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2000, s. 331.

do poniższej analizy, stosowane będzie pojęcie ruchu jako ludzi, których zrzeszenie jest wynikiem określonych procesów, procesy są także nośnikiem i skutkiem ich aktywności.

Ruch anarchistyczny, występując przeciwko każdej formie władzy, „dotyka” sfery polityki. Nie dążąc do zdobycia władzy, nie uczestnicząc wewnątrz polityki państwowej, stanowi ruch społeczny o zasięgu politycznym. Cechuje go radykalizm interpretowany jako skrajna postawa i krańcowa krytyka, metody walki oraz cele określane w stosunku do demokratycznego systemu politycznego, systemu gospodarki rynkowej i dominujących wzorów kultury. Anarchiści, jako ruch radykalny, dążą do ich totalnej zmiany, poprzez zniszczenie systemu dominujących wartości i zastąpienie ich innymi, na nowo określającymi zasady stosunków społecznych, gospodarczych i kulturowych.

Radykalizm anarchizmu przejawia się w poszczególnych warstwach jego ideologii, którymi są:

- określenie wartości będących fundamentem działań grupy,
- diagnoza i ocena zastanej rzeczywistości społecznej, wynikająca z przeświadczenia o aksjomatyczności wyznawanych wartości,
- dążenia ujęte w formie wizji przyszłości (określonej szczegółowo lub nieskonkretyzowanej, będącej zaprzeczeniem terażniejszości) lub ogólnikowych celów,
- drogi, metody prowadzące do realizacji wyznaczonych celów<sup>7</sup>.

Nadrzędną, pierwotną i autoteliczną wartością, stanowiącą istotę anarchizmu jest wolność. Nie jest ona jednak interpretowana w sposób tradycyjny, tzn. w ramach państwa i z jednoczesną akceptacją jej „naturalnych” ograniczeń. Jest to idea rozumiana maksymalistycznie, w sposób możliwie pełny. Wtórne wobec niej są takie wartości, jak: równość, pluralizm, sprawiedliwość, tolerancja.

W odniesieniu do propagowanych wartości anarchiści poddają diagnozie i ocenom zastaną rzeczywistość. Stąd odrzucają wszelką

---

<sup>7</sup> Zob.: R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Wolters Kluwer Polska, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2006, s. 26; J. J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar Spółka z o.o., Warszawa 2002, s. 196–197; W. Kostecki, *Pojęcie ideologii i jej funkcje społeczne*, w: *Nauka o polityce*, red. A. Bodnar, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 254; M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001, s. 76; B. Cywiński, *Mysł polityczna Edwarda Abramowskiego*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, red. H. Zieliński, t. II, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978, s. 34.

władzę, w tym instytucje, w których ona przejawia się: państwo, gospodarka (kapitalistyczna i socjalistyczna), religia, wojsko, system edukacji, dominująca kultura. Ich zdaniem ograniczają one wolność ludzką.

W opozycji do świata opisanego przez nich anarchiści tworzą dalekosiężne wizje doskonałej przyszłości albo dążą do realizowania celów bliskich, krótkoterminowych i bieżących. Te ostatnie są próbą podważenia zasadności istnienia współczesnych systemów politycznych i gospodarczych oraz dominowania tradycyjnych wzorów kultury. Natomiast wizje przyszłości są z reguły nieszczegółowymi wyobrażeniami realizacji wartości anarchizmu, które w swej ogólności są zaprzeczeniem teraźniejszości i przeszłości, a ich istotą jest wolność.

Istotną warstwą ideologii anarchistycznej jest określenie dróg osiągnięcia propagowanych celów. W istocie są to metody, wśród których szczególną rolę odgrywa koncepcja rewolucji lub insurekcji. Anarchiści propagują także inne metody, zmierzające najczęściej do osiągnięcia celów bieżących.

Przekaz odbywający się w tworzonym przez ten ruch systemie komunikowania, odzwierciedla wymienione warstwy, co decyduje o jego zideologizowaniu. Cechują go treści determinowane ideologią – wartościami, krytyką rzeczywistości, wizją przyszłości i propagowanymi metodami zmian. Są one przedmiotem przekazu tworzonego przez anarchistów.

W XIX wieku przekaz ruchu anarchistycznego cechował się schematycznością treści, będących w istocie prostym „przekazaniem” ideologii do grupy docelowej. Odwoływał się w szczególności do pozycji społecznej i położenia materialnego upośledzonych warstw społeczeństwa. Na nich, choć nie tylko, bazował, do nich był kierowany i na nich budowana była ilościowa siła ruchu. Na przełomie XX i XXI wieku, na skutek zmian w systemie gospodarczym, wzrostu poziomu materialnego społeczeństwa w porównaniu z okresem sprzed ponad 100 lat, poszerzenia wachlarza możliwości edukacji, ilościowego poszerzenia grup społecznych o średnim statusie materialnym, zmniejszenia znaczenia wielkoprzemysłowej klasy robotniczej na rzecz grup zawodowych zajmujących się handlem i innego rodzaju działalnością wytwórczą, zmienił się charakter przekazu ruchu anarchistycznego. Wartości materialne i konsumpcjonizm dominujący coraz częściej wśród młodzieży spowodowały zanik zainteresowania anarchizmem. Przestał on być jedną z dominujących radykalnych ideologii.

Powyższe procesy spowodowały zmiany zasad komunikowania w ruchu anarchistycznym i przekazu treści ideologicznych do jego otoczenia. Jeśli zmienia się charakter grupy docelowej ruchu anarchistycznego, a nawet jeśli zmienia się sam ruch, to znaczy to, że zmienia się jego system komunikowania, którego kody są odzwierciedleniem poziomu intelektualnego ludzi go tworzących i jego odbiorców, a także wyznaczanych przez nich wartości i realizowanych stylów życia. Jeśli zatem intelektualizacja przekazu nie jest skuteczną formą pozyskiwania sympatyków ruchu, a ponadto jest sama niezrozumiała dla jego uczestników, przekaz ulega procesowi deintelektualizacji. Jeśli postmaterialne wartości, jak wolność, równość, sprawiedliwość, nie są przedmiotem zainteresowań społecznych (ewentualnie pozostają w polu zainteresowań w sensie ich obrony jako naturalnie istniejących), przekaz ulega ukierunkowaniu na wartości materialne. Upraszczając – jeśli społeczeństwo nie jest zainteresowane słowem pisanim, a kultura duchowa w przekazie drukowanym ulega zdominowaniu przez kulturę obrazkową, także przekaz prasowy opiera się nie na treściach, ale na formie przekazu. To decyduje o tabloidyzacji komunikowania ruchu anarchistycznego, która nie jest powszechna, ale coraz wyraźniej rozszerzająca się na systemy komunikowania radykalnych ruchów społecznych, w tym ruchu anarchistycznego.

Należy jednakże podkreślić, że system komunikowania radykalnych ruchów społecznych cechuje się dwuzakresowością. Jest to bowiem system ukierunkowany do wnętrza ruchu i system ukierunkowany na odbiorców zewnętrznych. Drugi z nich ma mniejsze znaczenie, szczególnie dla ruchu anarchistycznego. Ruch ten jest bowiem hermetyczny i posiada wyraźne granice wyznaczone ideologią w wymienionych wyżej warstwach. Stąd przemiany (w tym tabloidyzacja) w komunikowaniu pomiędzy anarchistami, jak i anarchistami a światem zewnętrznym, powodowane są różnymi charakterystykami podmiotów komunikowania: anarchistów lub anarchistów i ich otoczenia.

Cechy prasy typu tabloidowego to m.in.: nastawienie na „mniej wymagających odbiorców”, teksty krótkie, przystępne, dotyczące spraw bliskich tzw. zwykłym ludziom, tematyczność sensacyjna, szokująca, kontrowersyjna, ingerowanie w prywatne życie osób znanych, drastyczność i emocjonalność treści, tematyka aferalna (wykryta lub wykreowana), swobodne traktowanie zasady dziennikarskiej rzetelności, bezstronności i obiektywizmu, tworzenie plotek i tzw. faktów medialnych, uproszczony i czarno-biały obraz świata, bezrefleksyjność, obrazowość, wyrazistość

i ekspresyjność przekazu, język potoczny, często dosadny, agresywny, nacechowany negatywnie, bliski wulgarnemu<sup>8</sup>. Pełen wykaz cech prasy tego typu uzupełnia odwoływanie się do obrazu, jako formy przekazu niewymagającej wysiłku percepcyjnego.

Choć tabloidyżacja nie obejmuje zasięgiem całej prasy radykalnych ruchów społecznych, a i być może stanowi zaledwie margines przemian zachodzących w ich systemach komunikowania, to jednak jej przejawy są wyraźnie dostrzegalne. Niech za dowód tej tezy posłużą niżej przytoczone przykłady.

W „Mać Pariadce” z 2000 roku relacjonowano protest ruchu antyglobalizacyjnego w Pradze. Wśród wielości publikacji dotyczących tematyki antyglobalizacyjnej uwagę zwracają następujące tytuły i śródtytuły publikacji: *Złodzieje z lepszych sfer* (określenie Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Świtowego), *Bandyci w garniturach, No justice, no peace, fuck the police*<sup>9</sup>. „Free Punk” w 1994 roku na pierwszej stronie publikował artykuły: *Green Anarchist aresztowani, Zieloni anarchiści atakują, Atak Na Rozbrat*<sup>10</sup>. Ich treścią były walki uczestników ruchu anarchistycznego z innymi grupami i policją. Potęgowanie emocji było celem tytułów informacji publikowanych w czasopiśmie „Inny Świat”: *Nie dla militaryzmu!, Przeciwno Europejskiej fortacy, Europejskie władze przeciwno squattingowi i autonomistom*<sup>11</sup>. W anarcho-syndykalistycznej „Akcji Bezpośredniej” z 2004 roku tytuł publikacji na pierwszej stronie zajmował więcej niż 30% powierzchni całego artykułu<sup>12</sup>. Inne anarcho-syndykalistyczne czasopisma zwracały uwagę czytelników emocjonalnością, sensacyjnością, ekspresyjnością i obrazowością tytułów: *Robotniku! Nie daj się zastraszyć!, Dość jałmużny za skradzione pieniądze, Bojkot wyborów!, Otworzyć granice – zamknąć rządy!*<sup>13</sup>, *Solidarnie w obronie FAU* (skrót nazwy niemieckiego anarcho-syndykalistycznego związku zawodowego), *Powrót Balcerowicza?, Gigantyczne kolejki w urzędach pracy, Walka w Cegielskim trwa*<sup>14</sup>, *Zwolnieni pra-*

---

<sup>8</sup> D. Szczepańczyk, *Tabloidyżacja mediów, czyli dziennikarstwo na opak*, <http://e-lekcje.org/nie-tedy-droga/tabloidyżacja-mediow.html>, 17.02.2012.

<sup>9</sup> „Mać Pariadka” 2000, nr 4.

<sup>10</sup> „Free Punk” 1994, nr 4.

<sup>11</sup> „Inny Świat” b.d.w. ok. 1998, nr 9, s. 6–7.

<sup>12</sup> „Akcja Bezpośrednia” 2004, nr 7, s. 1.

<sup>13</sup> „Zmowa Robotnicza” 2000, nr 5.

<sup>14</sup> „Inicjatywa Pracownicza” 2010, nr 27.

ownicy z Cegielskiego wygrywają w sądach, Bezkarność pracodawcy w DAD, Żabka łamie prawa pracownicze<sup>15</sup>.

W artykule wstępnym czasopisma „Mać Paridaka” z 1995 roku stwierdzono: „Wyluzowaliśmy się. W tym numerku mniej tekstów za to jakieś głupawe komiksy, rysunekzki. Ale w lecie trudno być normalnym. Faceci chcą, by dziewczęta hulały im na kiszce i piją piwo. Dziewczęta się opalają i też piją piwo”<sup>16</sup>.

W piśmie „A-tak” z 2002 roku relacjonowano udział anarchistów w gdańskich obchodach wydarzeń z sierpnia 1980 roku: „Na 2 tygodnie przed całą akcją zdecydowaliśmy się »wejść w temat« i spróbować namieszać w szykach organizatorom, czyli AWS-owi i jego związkowej przybudówce czyli »Solidarności«”<sup>17</sup>. W 1993 roku na łamach „Mać Pariaski” relacjonowano demonstracje z okazji Święta Pracy. Poza jednym zdaniem: „W wystąpieniach koncentrowano się na sprawach niszczonej i rozkradanej gospodarki, mówiono o szkolnictwie, o braku perspektyw dla ludzi młodych i o sprawach lokalnych”, czytelnik nie poznał istoty i przyczyn demonstracji, pomimo, że artykuł składał się z kilkudziesięciu zdań<sup>18</sup>.

W tymże piśmie czytelnik mógł natomiast ujrzeć dwustronicowy obraz zatytułowany *Maciowy poradnik biznesmena*, w którym postać mężczyzny odwróconego tyłem, w długim płaszczu mówi: „nie mam głowy do interesu...”, zaś na kolejnej stronie ta sama postać odwrócona przodem, niemal naga, z rozchylonym płaszczem ekshibicjonisty, radośnie krzyczy: „lecz mam interes do głowy!!!”<sup>19</sup>. W piśmie „A-tak” nie powiązując zamieszczonej treści z innymi, opublikowano hasło: „Jedz gówno. 6 miliardów much nie może się mylić”<sup>20</sup>. Alternatywna „LaBestia” to w niemal połowie przekaz obrazowy, a nie słowo pisane<sup>21</sup>. Obraz był istotnym elementem przekazu pisma „A Cappella”. W jednym z jej wydań przedstawiona została postać generała Wojciecha Jaruzelskiego, jako MONa Lisa, MONstrum i MONter, z zaznaczeniem skrótu MON (minister obrony narodowej)<sup>22</sup>.

<sup>15</sup> „Inicjatywa Pracownicza” 2010, nr 28.

<sup>16</sup> „Mać Pariadka” 1995, nr 6–8 (36–38).

<sup>17</sup> „A-tak” 2002, nr 5, s. 3.

<sup>18</sup> „Mać Pariadka” 1993, nr 5 (11), s. 5–7.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 29–30.

<sup>20</sup> „A-tak” 2002, nr 5, s. 13.

<sup>21</sup> „LaBestia” b.d.w., nr 17.

<sup>22</sup> „A Cappella” b.d.w., b. nr, s. 7.

Podważające rzetelność przekazu oficjalnych środków przekazu, a zatem odwołujące się do emocji nastawionych przeciwko ideologicznemu wrogowi anarchistów, były doniesienia o procesie Unabombera w Stanach Zjednoczonych, opublikowane w „Innym Świecie”: „12.11.1997 r. rozpoczął się w Sacramento proces przeciwko Tedowi Kaczynskiemu. Temu 55 letniemu Amerykaninowi polskiego pochodzenia zarzuca się jakoby to on był Unabomberem i był odpowiedzialny za wiele aktów terroru wymierzonych przeciwko technokratycznemu społeczeństwu”<sup>23</sup>. Szczególnie zwraca uwagę użyte wyżej słowo „jakoby”, w sytuacji, kiedy zbrodnia Kaczynskiego okazała się być niepodważalną. Wzbudzające wątpliwości czytelnika wolnego od wpływu ideologii anarchizmu były także doniesienia tegoż pisma o werdykcie sądu (brak informacji – jakiego), w sprawie wytoczonej przez firmę McDonald’s członkom londyńskiego Greenpeace. Według relacji pisma firma ta uznana została za odpowiedzialną za okrucieństwa wobec zwierząt, niskie płace swych pracowników, wykorzystywanie dzieci w reklamie, przyczynianie się do pogarszania warunków życia i przyczynianie się jej produktów do rozwoju chorób serca<sup>24</sup>. Wątpliwości w zakresie rzetelności przekazu budzi fakt, że to firma ta wytoczyła proces, a wyrok obciąża ją. Nadto przedmiot wyroku jest nieadekwatny do materii prawnej, jaką zajmują się sądy. Z kolei pismo „Viva Zapata” nie tylko nieobiektywnie przekazywało treści dotyczące ruchu zapatystów działających w stanie Chiapas w Meksyku, ale wręcz demonizowało jego znaczenie i zasady jego funkcjonowania. Bazując na prostocie, a zarazem ekspresyjności i agresywności, sympatycy zapatystów oceniali przemiany globalizacyjne, przytaczając słowa ich deklaracji: „Przez ostatnie lata potęga pieniądza prezentuje nową maskę na swym przestępczym obliczu. Lekceważąc granice, nie bacząc na rasę czy kolor, Potęga Pieniądza upokarza godność, obraża uczciwość i morduje nadzieję. Nazwana »neoliberalizmem« historyczna zbrodnia koncentracji przywilejów, bogactwa i bezkarności, demokratyzacja nędzy i beznadziei. Nowa wojna światowa trwa – teraz przeciwko całej ludzkości”<sup>25</sup>.

Nie był natomiast przejawem tabloidyżacji przekaz czasopism sytuacjonistycznych, jak np. „Monada”. Sytuacjonizm to nurt myślowy i ruch społeczny, którego treścią jest zakwestionowanie dominującej

<sup>23</sup> „Inny Świat” b.d.w. ok. 1998, nr 9, s. 11.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> „Viva Zapata” 1999, nr 1, s. 2.



kultury jako autorytarnej i ograniczającej wolność, w tym swobodę formy przekazu. Jeśli zatem treścią pism tego typu była absurdalność, obrazowość, szydzenie, satyra i wulgarność, to nie tyle wynikały one z ideologii, ile były jej realizacją. Podobnie przejawem tabloidyacji nie był przekaz ruchów subkulturowych. Prasa tych ruchów (tzw. ziny lub fanziny) to realizacja idei subkultur, a więc kultur odmiennych od dominujących. Zarówno sytuacjonizm, który może być ujmowany jako nurt anarchizmu, jak i subkultury, będące niekiedy wprowadzeniem do anarchizmu, obejmują sferę kultury. Ich przekaz ma zatem charakter kontestacji kulturowej.

Tabloidyacja objęła Internet. Wśród tysięcy publikacji tytuł jednej z 2008 roku zwraca szczególną uwagę, będąc potwierdzeniem powyższej tezy. Jej treść brzmi: „W kokpitach samolotów F-16 znaleziono trującą substancję, która może wywoływać raka. Feralną substancją, którą odnaleziono w kokpitach wyprodukowanych w Stanach Zjednoczonych myśliwców, jest formaldehyd, nazywany inaczej aldehydem mrówkowym. To substancja stosowana do produkcji włókien chemicznych, żywic syntetycznych i barwników. Ma silne właściwości rakotwórcze”. Stosując uproszczone wnioskowanie treść tę zatytułowano: *Myśliwce F-16 wywołują raka?*<sup>26</sup>. Podobny schemat wnioskowania zastosowany został w tworzeniu tytułu następującej informacji: „W miniony czwartek, 18-letni chłopak został zastrzelony przez policjantów w nowojorskiej dzielnicy Bronx. Był goniony przez policję za posiadanie skreta z marihuany. Przed funkcjonariuszami uciekł do domu swojej babci. [...] Kilku funkcjonariuszy kopniakami wyważyło drzwi od mieszkania 58-letniej Patricii Hartley [...] i wbiegło z wyciągniętymi pistoletami do środka. Zanim kobieta zorientowała się o co chodzi, usłyszała tylko strzał i zobaczyła jak jej postrzelony w klatkę piersiową wnuk osuwa się na podłogę”. Wiadomość tę w serwisie informacyjnym polskich anarchistów zatytułowano: *Policja zabija za skreta*<sup>27</sup>.

Powyższe przykłady dowodzą, że treść przekazu ruchu anarchistycznego jest uzasadniana ideologią, a formą jej prezentacji może być tabloidywanie. Treści publikacji obejmują zwykle wrogów anarchistów albo metody walki, co jest odzwierciedleniem warstw ideologii. Jednak-

---

<sup>26</sup> Centrum Informacji Anarchistycznej, 21.03.2008, [http://cia.bzzz.net/myśliwce\\_f\\_16\\_wywołują\\_raka](http://cia.bzzz.net/myśliwce_f_16_wywołują_raka), 29.07.2010.

<sup>27</sup> Centrum Informacji Anarchistycznej, 13.02.2012, [http://cia.media.pl/strzelaja\\_zá\\_skreta](http://cia.media.pl/strzelaja_zá_skreta), 17.02.2012.

że forma przedstawiania przejawiać się może w streszczeniu treści, jej kontrowersyjności, uproszczeniu, nadmiernym obrazowaniu, pozbawieniu obiektywizmu i rzetelności. To cechy tabloidyzacji. Treści te nie obejmują zwykle prywatnego życia osób znanych.

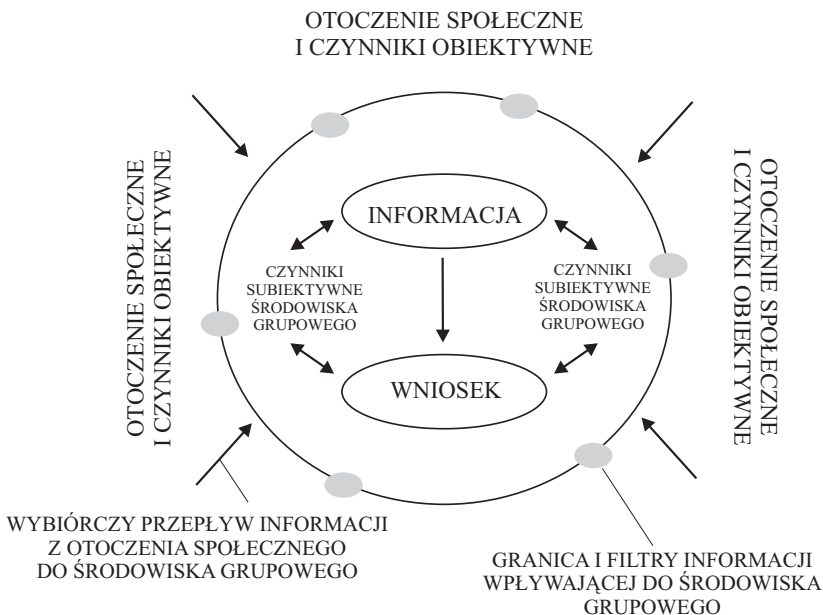
Rysując świat przez pryzmat ideologii, media anarchistów tworzą jego nieprawdziwy obraz. To świat nie tylko uproszczony, ale i zafałszowany nieobiektywizmem widzenia. Nie jest to jednak przekaz populistyczny<sup>28</sup>, choć elementy populizmu są mu właściwe. W działalności propagandowej anarchiści używają bowiem hasła odwołujących się do ideałów wolności, równości i sprawiedliwości społecznej. Kierują się ku ludowi w jego obronie przed „złą władzą”. Hasła ruchu oparte są na prostocie oraz niezadowoleniu ludu i mogłyby nawet być uznane za chwytliwe, jednakże ruch ten nie zyskuje wsparcia znaczącej części współczesnych społeczeństw. Nie dąży też do zdobycia władzy w oparciu o propagowane cele krytyczne. Nie posiada lidera cechującego się charyzmą. Niemniej jednak anarchiści w aktywności publicystycznej nierzadko stosują demagogię, manipulowanie przekazem, wzmacnianie emocji odbiorców. Jednakże zasięg ich oddziaływania ogranicza się zwykle do adresatów wewnątrz ruchu, zaś w przypadku odbiorców spoza niego napotyka na opór, spowodowany istnieniem granicy percepcji ideologii anarchizmu. Także czynniki zewnętrzne (otoczenie społeczne) w wybiórczy sposób oddziałują na komunikowanie wewnętrzne ruchu anarchistycznego. Do systemu komunikowania docierają tylko te informacje, które są zgodne z założeniami ideologicznymi i w systemie ulegają dalszej transformacji do formy pożądanej – zgodnej z ideologią. Przytoczony przykład młodzieńca „zabitego za skręta” jest tego ilustracją. Można bowiem z dużym prawdopodobieństwem domniemywać, że jego śmierć została spowodowana nie posiadaniem narkotyku, ale innymi przyczynami, np. ucieczką i pościgiem lub stawianiem oporu. Z pełnej informacji „przepuszczone” przez filtry systemu komunikowania i „odcedzone” zostają te, które „konieczne” są dla właściwego sformułowania przekazu w systemie. Czynniki obiektywne, czyli uzupełniające, wyjaśniające lub korygujące prosty przekaz anarchistów, nie docierają do systemu komunikowania wewnątrz ruchu. Tam natomiast prosta informacja

---

<sup>28</sup> Zob. szerzej: M. Marczevska-Rytko, *Populizm. Teoria i praktyka polityczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1995; R. Tokarczyk, *Cechy konstytutywne myśli populizmu*, <http://rtokarcz.nazwa.pl/antrpl/cechy.htm>, 18.10.2011.

(niepełna), powzięta spoza systemu, podlega konwersji wewnątrzsystemowej, tzn. zideologizowaniu. W analizowanym przykładzie faktem jest śmierć młodzięca spowodowana strzałem policjanta, ale nie musi być faktem wina stróża prawa, na co wskazuje przekaz sporządzony przez anarchistów, oskarżający policję, jako ideologicznego wroga. Obrazuje to schemat 1.

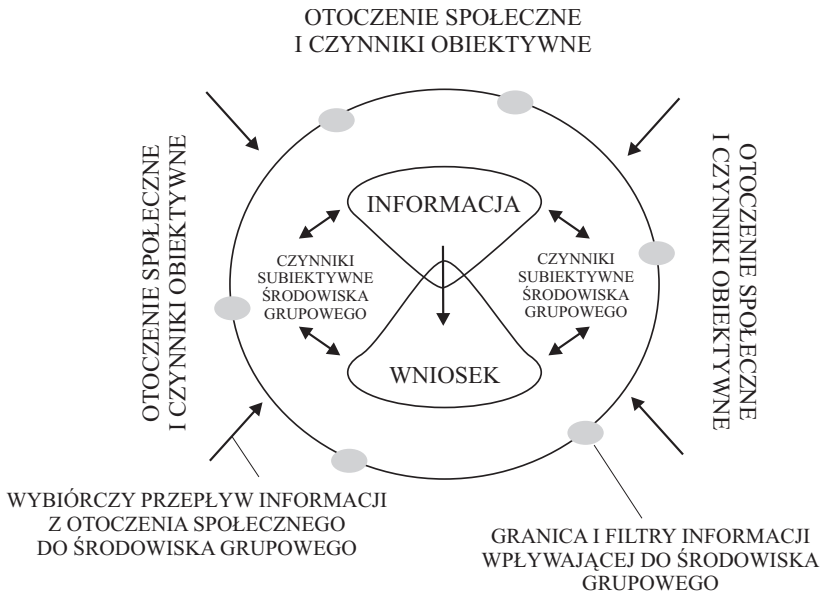
**Schemat 1. Wpływ otoczenia społecznego na tworzenie informacji i formułowanie wniosków w systemie komunikowania ruchu anarchistycznego**



**Źródło:** Opracowanie własne.

Przekaz tworzony w systemie komunikowania ruchu anarchistycznego cechuje się brakiem oddzielenia informacji od komentarza. Wśród wielości i szybkości przekazów, ich sensacyjności i nierzetelności, agresywności i wulgaryzmu, czytelnik nie jest zdolny do oddzielenia faktu od jego interpretacji zwłaszcza, że ta druga jest zawarta na samym początku wypowiedzi, a więc w tytule. Interpretacja sama w sobie jest nacechowana błędem, gdyż jest wywiedziona z informacji niepełnej i uproszczonej oraz znajdującej się pod wpływem „wymogów” ideologicznych w procesie jej konwersji. Ilustruje to schemat 2.

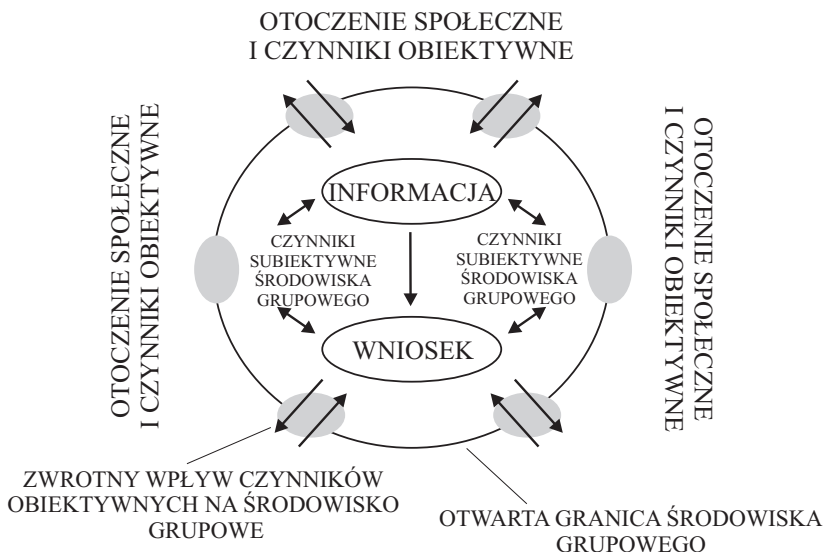
**Schemat 2. Tworzenie informacji i wniosków w systemie komunikowania ruchu anarchistycznego i w otoczeniu czynników obiektywnych**



**Źródło:** Opracowanie własne.

Powyższe schematy ilustrują także jednostronny i wybiórczy wpływ informacji z otoczenia społecznego do systemu komunikowania ruchu anarchistycznego. Informacja tam skonwertowana, czyli zideologizowana, nie wypływa jednak z systemu wewnętrznego. Jest informacją adresowaną do anarchistów i wyłącznie przez nich odbieraną. Anarchizm okazuje się być nieatrakcyjny dla odbiorców zewnętrznych. Tabloidyzowanie jego przekazu jest zaledwie marginesem form komunikowania, a i natężenie tabloidyzacji mogłoby przynieść skutek odwrotny dla anarchistów, tzn. odejście samych uczestników ruchu od anarchistycznych tabloidów i zanik tychże wśród tabloidów innego rodzaju, nadto tańszych, niezideologizowanych i prostszych w percepcji. Schemat komunikowania tradycyjnych środków przekazu masowego ilustruje schemat 3, który przedstawia zwrotny wpływ czynników zewnętrznych na systemy komunikowania w grupach społecznych (lokalnych, regionalnych, krajowych, a także środowiskach zawodowych, branżowych, grupach związanych wspólnym zainteresowaniem, losem, poglądami politycznymi funkcjonalnymi w systemie demokratycznym).

**Schemat 3. Przepływ informacji, wnioskowanie i zwrotny wpływ otoczenia społecznego w procesie komunikowania**



**Źródło:** Opracowanie własne.

W odróżnieniu od tradycyjnego komunikowania masowego, prasie anarchistycznej właściwe jest częste, choć nie powszechne, nieprzestrzeganie norm sporządzania publikacji, zarówno norm ortograficznych i gramatycznych (co uwidocznione zostało w przykładowych tekstach i tytułach cytowanych wyżej), jak i określonych w prawie prasowym. To jednak raczej przejaw subkulturowości tego rodzaju prasy. Cechuje ją także język niesubtelny, agresywny, a nawet wulgarny. To z kolei może być wynikiem zarówno subkulturowości prasy, braku stosownego wykształcenia jej redakcji, celowego buntu anarchistycznego, wynikającego z wyznawanej ideologii, jak i zamiaru pozyskania czytelników wśród młodzieży kontestującej zastaną rzeczywistość.

Taki przekaz może być jednakże, podobnie jak tabloidyzacja, powodowany chęcią osiągnięcia zysku. Zysk jest jednak mierzony inaczej przez redakcje tradycyjnych tabloidów i redakcje prasy anarchistycznej. Dla pierwszych zysk przybiera formę materialną, finansową. Dzięki zwiększeniu liczby czytelników oraz nakładów gazet i czasopism następuje wzrost dochodu ze sprzedaży. Przyczyną tego jest schlebianie niskim preferencjom społecznym i gustom popularnym. Prasa może zatem

dostosowywać formę przekazu do wymagań odbiorców w celu osiągnięcia zysku. Tabloidyżacja jest zatem sprzeczna z pełnieniem przez prasę funkcji edukacyjnej i kulturalnej. Przynosi jednakże zyski.

Osiągnięcie zysku jest także jednym z celów prasy anarchistycznej, kierowanej poza granice systemu komunikowania w ruchu. To jednakże pomniejsza funkcja tejże prasy. Zysk polega tu nie na profitach finansowych, ale pozyskiwaniu sympatyków i uczestników ruchu. Tabloidyżowanie przekazu anarchistycznego kierowanego do otoczenia społecznego, powodowane tego rodzaju zyskiem, jest raczej domeną pism nielicznych i wydawanych poza Polską. Przykładem może być brytyjska „Class War”, ukazująca się od 1983 roku. Twórcy czasopisma tak charakteryzowali jego specyfikę: „Naszą gazetę [...] wyróżniają trzy cechy: humor, populizm<sup>29</sup> i przemoc. Ktoś może powiedzieć, że takie wydawanie pisma to działalność pod publiczność. To bzdura, gdyż wielu robotników jest w stanie czytać poważne materiały – Class War jest więc także i dla nich, nie tylko dla tych, którzy lubią rzeczy proste. Humor jest dla gazety niezwykle ważny. Przede wszystkim sprawia, iż ludzie chcą ją czytać. Poza tym jest idealnym sposobem na przedstawienie określonych idei. Ludzie zawsze będą pamiętali celny nagłówek i powiedzą o nim kolegom. Humor to potężna broń. Sprawia, że nasi wrogowie wydają się być słabi – polepsza to morale. [...] Ludzie lubią rzeczy proste nie dlatego, że są durniami lecz dlatego, iż potrzebują czasem czegoś lekkiego i prostego. Gazeta, która jest w swej wymowie prosta i łatwa w czytaniu, staje się najlepszą formą pisanej propagandy”<sup>30</sup>.

Innego rodzaju cechy posiada przekaz anarchistyczny wewnątrz systemu ruchu. Pełni funkcje edukacyjno-ideologiczne i kulturalne. Jego tabloidyżowanie ma wymiar uzupełniający, choć wykazuje tendencję rosnącą. Sprzyjają temu materialne i konsumpcyjne postawy społeczne, które wprawdzie nie są właściwe uczestnikom ruchu anarchistycznego, ale przenikają doń i wpływają na jego funkcjonowanie. Utrzymanie stanu liczebnego aktywnych uczestników ruchu, przy postępującej inercji społecznej, może być także odczytane jako zysk.

---

<sup>29</sup> Termin „populizm” został użyty przez brytyjskich anarchistów w kontekście emocjonalnego przekazu skierowanego do ludu, jako grupy odniesienia przeciwstawionej władzy, nie odpowiada jednakże wszystkim cechom właściwym definicji tego pojęcia.

<sup>30</sup> *Class War*, „Fraternité” b.d.w. ok. 1990, nr 3, s. 30.

Nie tylko jednak postawy konsumpcyjne i materialne, ideologia, chęć osiągnięcia zysku (pozyskania sympatyków), a stąd schlebianie niskim gustom, sprzyjają jeszcze niepowszechnej tabloidyzacji prasy ruchu anarchistycznego. Jest ona bowiem także, a może przede wszystkim, powodowana skomplikowaniem stosunków społecznych i rozproszeniem władzy (politycznej, ekonomicznej, kulturowej), przy jednocześnie podejmowanych próbach poszukiwania przez anarchistów prostych odpowiedzi na pytania o wroga, metody walki i wizje przyszłości. W XIX wieku wrogiem anarchistów była władza. Jej personifikacją był władca (prezydent, premier, król), urzędnik państwowy, fabrykant i policjant. Eksplanacja przedmiotu sprzeciwu, metod walki i wizji przyszłości opierała się na nieskomplikowanych schematach walki rządzonych z rządzącymi i wyzyskiwanych z wyzyskującymi. Współcześnie rozproszenie władzy powoduje skomplikowanie i rozbudowanie odpowiedzi na pytania o przedmiot anarchistycznego sprzeciwu. Odpowiedzi te przybierają formę analiz tworzonych przy zastosowaniu powszechnie niezrozumiałego systemu pojęć, zarówno pod względem zakresu (politologia, socjologia, ekonomia, kulturoznawstwo), jak i zasięgu (globalizacja). Mają one charakter ezoteryczny, zaś skutki tabloidyzacji bliższe są wiedzy egzoterycznej, ale uproszczonej i niepełnej, a nawet zafałszowanej. Poprzez prostotę i łatwość percepcji tabloidowe postrzeganie świata powoduje wrażenie koherentności faktów, zjawisk oraz procesów złożonych i trudnych, albo ich rzeczywiste postrzeganie jako odseparowanych i jednostkowych.

Przekaz z elementami tabloidyzacji jest interpretowany przez jeden z nurtów anarchizmu jako metoda kierowania się ku właściwym, z perspektywy anarchizmu, rozwiązaniom – formom walki i wizjom przyszłości. Jego wykorzystanie, a ściślej wykorzystanie przekazu opartego na obrazie i dźwięku w działalności anarchistycznej, proponuje pochodzący z Włoch myśliciel i działacz anarchistyczny Alfredo M. Bonanno (ur. 1937). Jego koncepcja, z uwagi na odmienność interpretacji świata na tle innych kierunków myśli politycznej oraz za sprawą silnego akcentowania znaczenia procesów komunikowania społecznego, wymaga bardziej szczegółowej deskrypcji.

Bonanno w swej refleksji nad kierunkami współczesnych i przyszłych przemian społecznych postrzega współczesny mu świat jako system, w którym sprzeczności kapitalizmu zostały przezwyciężone przez zaszczepienie proletariatu konsumpcjonizmu. Dzieli świat społeczny na włączonych i wyłączonych. Kategorie te określają stosunek ludzi do

czerpania, lub nie, korzyści z nowego systemu ekonomicznego, opartego jednak nie na posiadaniu dóbr, ale na kapitale intelektualnym i technologiach komputerowych. Włączeni żyją w systemie opartym o wolność, którą Bonanno porównuje do wolności w zamku krzyżackim. Jego zdaniem to wolność „otoczona murami, uzbrojona po zęby, a wewnątrz panuje spokój jak na cmentarzu”. Wyłączeni natomiast to ludzie, którzy nie tyle egzystują na marginesie materialnym życia społecznego, ile poza rzeczywistym dostępem do informacji. Według niego podobnie, jak wprowadzenie maszyn do produkcji spowodowało niezdolność do samodzielnego podejmowania decyzji przez pracowników, niszcząc kulturę chłopską i dając kapitałowi siłę roboczą niezdolną do zrozumienia zmechanizowanego świata, tak rewolucja komputerowa wszczepiona w naprawę sprzeczności kapitalizmu odda proletariat fabryczny nowej maszynierii, uzbrojonej w język zrozumiały dla nielicznych. Pozostała część będzie żyła w getcie. Procesy edukacyjne zdewaluują się, zredukują treść, staną się towarem. Nowe getto wyłączonych, określone zasadami nowego języka, będzie biernie korzystać z nowych technologii. Ludzie w nim żyjący będą nawet wytwarzać produkty złożone, reklamować je w atmosferze ekskluzywności i kupować. Nie osiągną jednak dostępu do świata włączonych, nie będą mogli wejść do wspomnianego zamku krzyżackiego. Dla jego mieszkańców wyłączeni nie będą ludźmi, tylko rzeczami, czy też obiektami, które mogą być sprzedawane i kupowane. Granice getta wyłączonych nie będą jednak określone murem, płotem i zasiekami. Granicą będzie język. Niedostępność języka panującego stanie się, według Bonanno, dużo skuteczniejszym narzędziem segregacji ludzi, niż tradycyjne dawne getta. Jako że język włączonych z czasem stanie się całkowicie inny, zniknie on z zakresu potrzeb wyłączonych. Włączeni i wyłączeni staną się dla siebie inni, jak inni są dla siebie ludzie i psy. Pies szczeka, a nie mówi językiem ludzi. Człowiek może go lubić, bo jest posłuszny, ale jest jednak inny. Także i przyszła władza może stworzyć język skierowany wyłącznie do wykluczonych, oparty na zmniejszeniu użycia słowa pisanego oraz zastąpieniu książek i gazet obrazami, kolorami i muzyką. Ci będą mogli tworzyć nawet twórcze środki reprodukcji języka, ale zawsze z własnym kodem. Wyłączeni będą może nawet żyli w lepszym materialnie świecie, bez konfliktów ekonomicznych, ale wzrośnie, jak prognozuje Bonanno, napięcie irracjonalne. Dostarczanie przez włączonych wyłączonym prefabrykatów języka, umożliwiających częściowe wykorzystanie dominującej technologii, czy też redukcja trudności ekonomicznych, nie wpłyną jednak na



wybuchy nieracjonalnej przemocy, pojawiającej się w wyniku beużyteczności, znudzenia i martwej atmosfery świata wyłączonych<sup>31</sup>.

Zdaniem Bonanno sytuację tę należy wykorzystać w celu obalenia duetu „kapitał/państwo” i osiągnięcia pełnej wolności jednostek ludzkich. To łączy jego koncepcję z przemianami w komunikowaniu, opartymi na prostocie, muzyce i obrazie. To wreszcie łączy jego myśl z tabloidyzacją dyskursu jako takiego. Dla Bonanno, który jednak nie nazywa jej wprost, ma ona wymiar pozytywny w kontekście zrealizowania zakładanych anarchistycznych celów. Stanowi narzędzie ataku włączonych na wyłączonych, które to winno zostać wykorzystane jako broń wyłączonych przeciwko włączonym. Podczas wykładu w Mediolanie w 1985 roku wzywał: „My, anarchiści, wciąż jesteśmy przywiązani do progresywnej koncepcji, mówiącej, że jesteśmy w stanie wprowadzić zmiany za pomocą słów. Jednak jeśli kapitał odetnie słowo, sytuacja stanie się całkowicie odmienna. Wszystkim z nas znane jest zjawisko, że wielu młodych ludzi obecnie nie czyta niczego. Można do nich dotrzeć przez muzykę i obraz (telewizja, kino, komiksy). Techniki te, co mogą wyjaśnić bardziej kompetentni w tej dziedzinie, dysponują jedną istotną możliwością w rękach władzy – docierają do irracjonalnych uczuć będących w każdym z nas. Innymi słowy, znaczenie racjonalności jako środka perswazji i rozwoju samoświadomości, który mógłby prowadzić nas do ataku na wroga klasowego, zmniejszy się może nie całkowicie, ale znacznie”<sup>32</sup>.

Pogląd o różnicach językowych w systemie komunikowania, jako stanowiących źródło konfliktu społecznego, stał się przedmiotem zainteresowań nauki. W opinii Romana Bäckera we wspólnocie politycznej istnieje stałe napięcie pomiędzy dominującą kulturą centralną, która jest reprezentowana przez szczyty hierarchii społecznej, a kulturą lub kulturami peryferyjnymi. Jednym z wyróżników tego konfliktu, obok odległości geograficznej, którą Bonanno ignoruje, czy mobilności pionowej społeczeństwa, jest dystans komunikacji społecznej. W sytuacji, gdy kultury peryferyjne posługują się innymi znaczeniami pojęć niż powszechnie przyjęte i nadają im wartość moralną, możliwość wzajemne-

---

<sup>31</sup> A. M. Bonanno, *Od zamieszek do insurekcji. Analiza kapitalizmu postindustrialnego z perspektywy anarchistycznej*, przekł. [Moysshesh], „Przegląd Anarchistyczny” 2009, nr 9, s. 191–201.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 206.

go zrozumienia kultur jest ograniczona. Napięcie może być rozwiązane z użyciem przemocy<sup>33</sup>.

Ruch anarchistyczny funkcjonujący w końcu XX i na początku XXI wieku negatywnie odnosi się do roli środków masowego przekazu w zakresie przekazu informacji, rzetelnej edukacji i pełnienia funkcji upowszechniania kultury. W cytowanej już „Mać Pariadce” z 2000 roku skrytykowane zostały media relacjonujące protest ruchu antyglobalizacyjnego w Pradze: „Gazety prześcigały się w krzykliwych tytułach nadużywając wojennej terminologii, a stacje telewizyjne do znudzenia pokazywały zdjęcia z małej uliczki nieopodal centrum kongresowego, na której rozegrała się najbardziej zacięta bitwa. Bonusy stanowiły wybijane szyby w kilku bankach, dwóch McDonald’sach i jednym KFC. Taka jest natura mediów, że goniąc za sensacją często gubią cały sens opisywanych wydarzeń”<sup>34</sup>.

W opinii anarchistów media „głównego nurtu” nie realizują misji kształtowania społeczeństwa obywatelskiego i postaw aktywności społecznej w państwie demokratycznym. Ich celem jest osiąganie zysków finansowych, do czego środkiem jest zwiększona liczba osób kupujących prasę oraz czytelników, czy raczej – osób „odwiedzających” witryny internetowe. Metodą wpływającą na zwiększenie liczby „czytelników” jest tabloidyzacja. Współcześnie nie tylko tabloidy wykorzystują charakterystyczny dla nich przekaz i zwiększają swoje nakłady wydawnicze. Tabloidyzacja jest bowiem procesem coraz bardziej widocznym we wszystkich rodzajach mediów komercyjnych. Nie omija jednak także mediów publicznych. Sam proces dyskursu publicznego również przybiera cechy tabloidowe, a charakteryzuje go płytkość, sensacyjność, obrazowość i zafałszowanie wizerunku świata rzeczywistego. Przyczyny tego zjawiska tkwią w coraz większym przyspieszeniu przemian społecznych, oddzielaniu się władzy od społeczeństwa i jej rozproszeniu, konsumpcjonizmie i supremacji wartości materialnych nad duchowymi, utowarowieniu oraz reifikacji edukacji i kultury, a także transmisji władzy od państwa ku korporacjom komercyjnym. Są to cechy charakteryzujące współczesne

---

<sup>33</sup> R. Bäcker, *Spoleczne struktury myslenia a terroryzm*, w: *Od blokad ulicznych do World Trade Center. Taktyka i technika przeciwdzialania zagrozeniom terrorystycznym oraz innym publicznym dzialaniom pozaprawnym*, red. R. Bäcker, Wydawnictwo Secretum, Toruń 2002, s. 30–31.

<sup>34</sup> „Mać Pariadka” 2000, nr 4, s. 6.

przemiany społeczne i wchodzące w zakres definicyjny pojęcia globalizacji. Są jednakże tyleż przyczynami, co skutkami przyspieszonych zmian ostatnich dekad.

W takim otoczeniu funkcjonują radykalne ruchy społeczne. Według Thomasa R. Rochona „zadaniem ruchów społecznych i politycznych jest przedstawienie dręczącego daną społeczność problemu jako poważnego zaburzenia, które zwróci uwagę mediów”<sup>35</sup>. W tym kontekście uzasadniana może być ograniczona tabloidyżacja mediów ruchu anarchistycznego. Nie może ona jednakże przynieść zakładanego efektu (zysku niematerialnego) z powodu „ginięcia” mediów anarchistycznych wśród tradycyjnych tabloidów i nietabloidowych, ale podlegających temu procesowi, mediów głównego nurtu. Stąd funkcje prasy w ruchu anarchistycznym, ukierunkowane na zewnątrz, do otoczenia społecznego, są ograniczone.

Innego rodzaju zadania spoczywają na prasie ruchu anarchistycznego w zakresie wewnętrznych interakcji systemu grupowego. Należą do nich informowanie, edukowanie i mobilizowanie. Informowanie opierające się na cechach tabloidów ma wymiar zideologizowany, bowiem do systemu komunikowania „wpuszczone” zostają tylko te fakty, które są konieczne dla ideologicznego uzasadniania określonych procesów. Edukowanie wymaga głębszych analiz, choć także nie może być wolne od ideologii. Z kolei mobilizowanie jest funkcją realizowaną przez media anarchistyczne także z wykorzystaniem cech tabloidowości podlegającej zideologizowaniu. Zatem preferencje społeczne odbiorców przekazu środków komunikowania ruchu anarchistycznego wpływają na ich treści i formę, ale są one nasycone wyznacznikami ideologicznymi.

Pomimo krytyki tabloidyżacji mediów głównych, bezzasadności kierowania się jej cechami w procesie komunikowania z otoczeniem społecznym oraz ograniczonego jej wpływu na kształtowanie przekazu wewnątrz ruchu, anarchiści podejmują próby teoretycznego uzasadnienia działań o charakterze zamieszek, a następnie insurekcji, w celu radykalnej zmiany społecznej – zniszczenia duetu „kapitał/państwo”, jak go nazwał Alfredo M. Bonanno. Środkiem ku temu winno być wykorzystanie przekazu opartego na dźwięku i obrazie, którym kierują się w codziennym życiu ludzie, których to Bonanno nazywa wykluczonymi.

---

<sup>35</sup> Cyt. za: D. della Porta, M. Diani, *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, przekł. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 258.

Taka forma przekazu jest jedyną możliwą, ponieważ wykluczeni znają język (kody) oparty właśnie na dźwięku i obrazie. Granica pomiędzy klasami społecznymi, zbudowana na języku i dostępie do informacji, może zatem zostać zburzona poprzez wykorzystanie jej samej w procesie rewolucyjnym.

Kierowanie się anarchistów ku nurtowi uzasadniającemu współczesne zamieszki i przyszłą insurekcję nie jest powszechne, ale coraz powszechniejsze staje się, a i w przyszłości stawać się będzie, ich uczestnictwo w zamieszkach, w tym jako element szerokiego i pluralistycznego protestu antyglobalizacyjnego. Na taką prognozę pozwala stwierdzenie udziału anarchistów greckich w zamieszkach społecznych, nasilających się po 2000 roku, szczególnie zaś w dobie kryzysu finansowego i groźby bankructwa Grecji w latach 2011–2012. Istotne znaczenie mają w tym względzie przejawy aktywności anarchistów włoskich skupionych w *Federazione Anarchica Informale* – FAI (Nieformalna Federacja Anarchistyczna). W latach 2003–2010 FAI doprowadziła do wysadzenia bomb w okolicy domu Romano Prodiego, ówczesnego przewodniczącego Komisji Europejskiej, ataków na obiekty policji, wojska i instytucji europejskich<sup>36</sup>. Prognozować w tym kierunku pozwala także stwierdzenie udziału anarchistów w zamieszkach wywołanych w ramach protestów przeciwko *Anti-Counterfeiting Trade Agreement* – ACTA (Umowa handlowa o zwalczaniu obrotu towarami podrabianymi). Wreszcie nurt propagujący zamieszki stał się przedmiotem zainteresowań prasy anarchistycznej w Europie, w tym w Polsce, i wytworzył własne środki komunikowania. Czynnikiem niesprzyjającym tego typu aktywności może być to, że w epoce globalizacji, jak uznał Wojciech Józef Burszta, spontaniczne zrywy ludowości stają się niemożliwe, gdyby jednakże zdarzały się, natychmiast będą wykorzystane przez przemysł rozrywkowy, który będzie chciał zarobić na modzie, a następnie „podkreśli ją”, spłyci i odeśle do lamusa<sup>37</sup>. Paradoksal-

---

<sup>36</sup> *Escalation. Some Texts Concerning the Informal Anarchist Federation (FAI) and the Insurrectionist Project*, 2007, s. 4; *Le principali azioni firmate FAI, Federazione Anarchica Informale*, [http://www.ansa.it/web/notizie/rubriche/associata/2010/03/27/visualizza\\_new.html\\_1737582394.html](http://www.ansa.it/web/notizie/rubriche/associata/2010/03/27/visualizza_new.html_1737582394.html), 27.12.2010; *Informal Anarchist Federation*, [http://www.start.umd.edu/start/data\\_collections/tops/terrorist\\_organization\\_profile.asp?id=4058](http://www.start.umd.edu/start/data_collections/tops/terrorist_organization_profile.asp?id=4058), 27.12.2010; *To the Comrades of the Informal Anarchist Federation (F.A.I.) from Gabriel Pombo da Silva*, „325” 2007, nr 4, s. 20; *Federazione Anarchica Informale*, [http://apa.online.free.fr/rubrique.php3?id\\_rubrique=488](http://apa.online.free.fr/rubrique.php3?id_rubrique=488), 15.04.2011.

<sup>37</sup> *Kultury ludowej już nie będzie. Rozmowa z Wojciechem Józefem Bursztą*, „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 58.5669, s. 11.

nie dotyczyć to może także samej idei zamieszek, skierowanych przeciwko kapitałowi w rozumieniu przemysłu rozrywkowego, a propagowanych przy pomocy przekazu opartego na prostym obrazie i dźwięku, które rozrywkę cechują.

---

**The ideologization of the message conveyed by the published media  
of radical social movements in the context of media tabloidization  
(based on the example of the anarchist movement press)**

**Summary**

The anarchist movement, aiming to remove all ruler – ruled relations, is a radical social movement. The movement has its own means of communication. The phenomenon of tabloidization, understood as the propagation of properties typical of tabloid media, concerns the anarchist press as well, but only marginally. It is manifested by the ideologization of the content of this press.

The communications of the anarchist movement are directed at its social surroundings and also occur within the movement. Tabloidization is an ineffective means of achieving an intangible benefit (winning supporters for the movement). The tabloidization of the message aimed at obtaining a benefit is only meaningful in the internal communications, where it helps maintain the headcount on account of the ideologization, simplification and sensational character of the message.

While criticizing the tabloidization of traditional media, anarchists have developed their concepts using simplified messages for the purpose of social mobilization, riots and future insurrections. In these concepts, shallow messages referring to irrational human emotions become a source of revolutionary attitudes.

